

Sygn. akt VIII Gz 409/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie :

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska Grzelczak

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2018 r., w S.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Czarnej

przeciwko M. O.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt X GC 267/14,

### **postanawia:**

oddalić zażalenie.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w punkcie I. oddalił wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od apelacji, w punkcie II. odrzucił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2017 roku.

U podstaw rozstrzygnięcia zaskarżonego postanowienia legło stwierdzenie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki z art. 168 k.p.c. co w konsekwencji doprowadziło do odrzucenia apelacji zgodnie z dyspozycją art. 370 k.p.c. Zdaniem Sądu Rejonowego przywrócenie terminu jest dopuszczalne jeżeli strona nie dokonała czynności procesowej bez swojej winy. W ocenie Sądu I instancji takie okoliczności nie miały miejsca w przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu Rejonowego perturbacje w zakresie sposobu uiszczenia opłaty nie mogą stanowić przyczyny wyłączającej winę. Odnosząc się do zwolnienia lekarskiego pełnomocnika powódki Sąd Rejonowy wskazał, iż trwało ono dopiero od dnia 9 kwietnia 2018 roku czyli od dnia ostatniego na uiszczenie opłaty od apelacji, a ponadto ze zwolnienia lekarskiego wynikało, iż pacjent mógł się poruszać. Okoliczności te zadaniem Sądu przesądzają o tym, że powódka nie uprawdopodobniła, że uchybienie terminowi nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych.

Termin do uiszczenia opłaty upłynął bezskutecznie z dniem 9 kwietnia 2018 roku. W zakreślonym prawem terminie powódka nie uiściła opłaty od apelacji, co skutkowało jej odrzuceniem na podstawie art. 370 k.p.c.

Zażalenie na to postanowienie złożyła powódka zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości i wskazując, że Sąd naruszył przepisy postępowania tj. art. 168 i 169 k.p.c.

W uzasadnieniu strona powodowa odwołała się do dwóch przesłanek tj. niezachowania terminu z uwagi na perturbacje w kontakcie ze stroną powodową oraz niezachowania terminu z uwagi na chorobę pełnomocnika. Wskazała, iż

obie te przesłanki uzasadniają przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od apelacji. Strona powodowa dokonała szczegółowego rozwinięcia powyższych okoliczności wskazując, iż zażalenie jest uzasadnione.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie okazało się nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu Odwoławczego ocena zachowania powodowej spółki przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Sąd II instancji w znacznej części akceptuje stanowisko Sądu meriti i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań.

W zażaleniu powódka ograniczyła się do podniesienia dwóch kluczowych okoliczności, które jej zdaniem stanowiły uzasadnione przesłanki przywrócenia terminu tj. choroby pełnomocnika oraz perturbacji w kontakcie ze stroną powodową. Analiza materiału dowodowego nakazuje przyjąć, iż ze stanowiskiem skarżącej nie można się zgodzić. Założenie, że skoro termin na skuteczne złożenie apelacji upłynął w czasie choroby strony czy też jej pełnomocnika, Sąd musi pozwolić na dokonanie czynności procesowej po wyzdrowieniu, jest nie do końca słuszne. Przede wszystkim w przypadku choroby możemy poprosić inne osoby o pomoc, czy też zlecić określone czynności np. uiszczenia opłaty pracownikowi kancelarii. Generalnie, aby mówić o braku winy w uchybieniu terminu w związku z chorobą, musi być to choroba na tyle poważna, że realnie uniemożliwiła nam zarówno możliwość działania jak i kontaktu z kimkolwiek. Brak winy w uchybieniu terminu procesowego powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, według kryterium obiektywnego miernika staranności, jakiej wymagać można od osoby należycie dbającej o swoje interesy. Zdarzenie nagłe, którego strona nie mogła przewidzieć i zapobiec mu, uniemożliwiające jej dokonanie czynności procesowej w terminie, stanowi o braku winy w niedochowaniu terminu, nie pozwala bowiem przypisać jej braku właściwej dbałości o własne interesy w warunkach, które obiektywnie wykluczały podjęcie zamierzonej czynności procesowej. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy choroba pełnomocnika - jak wynika ze zwolnienia lekarskiego – pozwalała na to, aby pacjent mógł chodzić w czasie trwającego 3 dni zwolnienia (nie było innych zaleceń lekarza np., że pacjent musi leżeć). Oznacza to, iż nie była to choroba na tyle poważna, która uniemożliwiała pełnomocnikowi co najmniej odpowiednie zorganizowanie zastępstwa w dokonaniu czynności polegającej na uiszczeniu opłaty od apelacji np. poprzez odpowiednią organizację pracy kancelarii. Obowiązek uprawdopodobnienia braku takiej możliwości, ze względu np. na wykonywanie zawodu w kancelarii jednoosobowej lub bez obsługi pracowniczej spoczywa na ubiegającym się o przywrócenie terminu. Strona powodowa takiej okoliczności nie podnosiła. Ponadto, pełnomocnik mógł zasygnalizować stronie powodowej zaistnienie potrzeby uiszczenia opłaty od apelacji osobiście przez stronę powodową, czego również nie uczynił. Słuszna jest również uwaga Sądu Rejonowego, iż wykonanie przelewu mogło nastąpić za pośrednictwem bankowości elektronicznej bez konieczności wychodzenia z domu. Skarżąca nie sygnalizowała, że taka ewentualność była niemożliwa tzn., że pełnomocnik nie posiada elektronicznego dostępu do konta, co w kontekście prowadzenia kancelarii wydaje się niezbędne.

Uchybienie w dochowaniu terminu spowodowane nawet lekkim niedbalstwem, narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, skoro nawet lekkie niedbalstwo świadczy o zawinionym niedokonaniu czynności w terminie. Zaakcentować należy, iż choroba, a nawet hospitalizacja, nie mająca nagłego charakteru, profesjonalnego pełnomocnika nie zwalnia go z obowiązku należytej staranności. Niemożność wykonywania obowiązków, jest okolicznością, którą można i należy w prowadzonej działalności zawodowej przewidzieć. Oznacza to potrzebę podjęcia w takiej sytuacji właściwych działań organizacyjnych zabezpieczających interesy klientów. Jeżeli zatem profesjonalny pełnomocnik nie może osobiście dokonać czynności procesowych, powinien zadbać o należyte wykonanie tej czynności przez inne osoby (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CZ 116/06 i z dnia 27 października 2005 r., III CZ 79/05, niepubl.). Tymczasem w przedmiotowej sprawie pełnomocnik nie zadbał o taką ewentualność organizacyjną, aby czynność uiszczenia opłaty wykonała inna osoba.

W ocenie Sądu odwoławczego, w realiach niniejszej sprawy nie można mówić, iż powyższa przesłanka tj. choroba pełnomocnika, uzasadniała przywrócenie terminu.

Na marginesie już tylko dodać należy, iż rację ma skarżąca w tej kwestii, że samo zwlekanie z czynnością do ostatniego dnia nie jest zawinionym działaniem i w tym zakresie Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do argumentu skarżącej tj. perturbacji w kontakcie ze stroną powodową, to nie zasługiwał on również na uwzględnienie. Okoliczność ta jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy nie może stanowić przyczyny wyłączającej brak winy w uchybieniu terminu i to niezależnie, czy ten brak komunikacji dotyczy strony czy też pełnomocnika czy te obu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 roku, V CZ 52/11). W ocenie Sądu odwoławczego okres siedmiu dni jest wystarczający na ustalenie kto - strona czy pełnomocnik – uiszczył opłatę od środka zaskarżenia.

Reasumując stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy orzekł w zaskarżonym postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2014 roku. W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia.

W związku z tym, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił zażalenie.

Sygn. akt VIII Gz 409/18

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

Sędzia